Nr. 200. Dnia 22 lipca. Sobota. Dnia 10 (22) lipca 1893 r.

PRENUMERATA.

Kurjer Warszawski wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta rano, a nadto wychodzą stale w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświątecznych, dodatki poranne.

Warunki prenumeraty podane są w nagłówku numeru głównego.

Oddzielna przedpłata na dodatek poranny przyjmowaną być nie może.

KURJER WARSZAWSKI.

Dodatek poranny.

OGŁOSZENIA.

Reklamy: za jeden wiersz garmontowy albo jego miejsce pierwszy raz 25 kop., każdy następny raz 20 kop.

Nekrologja: za jeden wiersz 15 kop.

Zwyczajne i małe ogłoszenia w dodatkach porannych nie zamieszczają się.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor codziennie od 8-ej rano do 8-ej wiecz., w niedziele i święta od 10 do 1 z poł.

Dziś:	Marji Magdaleny.
Niedziela:	Apolinarego B.
Poniedz.:	Krystyny P. M.
Wtorek:	Jakuba Apostoła.

Wschód słońca o godzinie	4-ej	minut	5
Zachód „	8-ej	„	6
Długość dnia godzin „	16	„	1
Ubyło „	—	„	35

Wschód księżyca o godzinie	—	minut	—	w.
Zachód „ „	9	„	53	r.

Wysokość wody na Wiśle st. 11 c. 0 (st. 11 c. 0).
Dziś o godzinie 4-ej rano ciepła 15°.

Środa:	*Anny Matki N. M. P.*
Czwartek:	Natalji M.
Piątek:	Inocentego P.
Sobota:	Marty P.

Redakcja, Administracja i Drukarnia: Plac Teatralny nr. 9. — Telefon Redakcji 268. — Telefon Administr. 517.
W Łodzi kantor własny. Piotrkowska 7/281. telefonu nr. 313.

KALENDARZ.

Imiona słowiańskie: Dziś Bolesławy, jutro Zelisława.

Zgromadzenia: Posiedzenie członków zarządu cmentarza powązkowskiego. (Kancelarja cmentarza za rogatką powązkowską—12 w południe.)—Posiedzenie członków komitetu w sprawie rozdziału wsparć ociemniałym obojga płci z zapisu ś. p. Karoliny i Janusza Roztworowskich. (Sala magistratu—12 w południe.)—Sesja kwartalna zgromadzenia piekarzy. (Sala magistratu—5 po południu.)

Wystawy stałe: Wystawa Towarzystwa sztuk pięknych. (Krak.-Przedm., 15—od 10-ej rano do 4-ej po południu.)—Wystawa obrazów Krywulta. (Hotel Europejski—od 10-ej rano do 8-ej wieczorem.)— Wystawa obrazów spółki malarzy oraz rzeźbiarzy. (Nowy-Świat, 27—od 10-ej rano do 7½ wieczorem.) — Wystawa prób i wzorów przemysłu fabrycznego i rękodzielniczego krajowego. (Gmach Muzeum przemysłu i rolnictwa przy ulicy Krakowsk.-Przedmieście, № 66—codziennie od 10-ej rano do 4-ej po południu, w niedziele zaś i święta od 12—4-ej po południu. Wejście bezpłatne.) — Wystawa Muzeum rzemieślniczego. (Gmach Muzeum przemysłu i rolnictwa na Krak.-Przedm., 66—codziennie od 10-ej rano do 4-ej po południu, dla rzemieślników od 7—9-ej wieczorem, w niedziele zaś i święta od 10-ej rano do 4-ej po południu.)

Koncerty: Koncert holenderskiego Stowarzyszenia orkiestrowego pod dyrekcją J. A. Quasta. (Dolina Szwajcarska—7 wieczorem.)

Teatry: Letni: dziś „Andrea" (pierwszy raz); jutro „Andrea";—Nowy: dziś „Porwanie Sabinki" (pierwszy raz) oraz „Divertissement baletowe"; jutro „Porwanie Sabinki" oraz „Divertissement baletowe". (8 wieczorem.)

Teatrzyki: Eldorado (trupa lubelska): dziś „Niewiniątko z Belle-Ville". (8 wieczorem.)

Lombard miejski: Gotówki w kasie lombardu do rozdania na zastawy znajduje się na dzień dzisiejszy 216 rs. 95 kop. (Pożyczki wydawane będą od 9-ej zrana do 1-ej po południu i od 4—5-ej po południu; wykup i prolongata uskuteczniane są od 9-ej zrana do 2-ej po południu i od 4—6-ej po południu.)

Wiadomości bieżące.

= *Praw. wiestn.* zamieszcza rozporządzenie o przedłużeniu do d. 11 marca 1896 r. terminu wydawania bez akcyzy spirytusu do fabryk elucyjnych.

= *Now. wr.* donosi, iż ministerjum spraw zagranicznych opracowało projekt konwencji z większością państw cudzoziemskich w kwestji stosunków bezpośrednich władz sądowych przy wzywaniu świadków i wręczaniu awizacyj.

= Zarząd kolei nadwiślańskiej po porozumieniu się z zarządem kolei terespolskiej, wprowadził sprzedaż biletów III-ej klasy po zniżonej cenie dla młodzieży szkolnej w komunikacji bezpośredniej pomiędzy stacjami Iwangród-Lublin a stacjami Siedlce-Brześć, oraz na kolei obwodowej pomiędzy stacją Praga-Terespolska a Warszawa-Wiedeńska.

= Nadeszła decyzja władzy, upoważniająca magistrat do zakupna sposobem administracyjnym: 100 wodomiarów dla Warszawy za sumę rs. 4,792 i do urządzenia tymże sposobem hydrantów do polewania ogrodów i skwerów miejskich w granicach sumy 1,900 rs., kosztorysem oznaczonej.

= Magistrat otrzymał upoważnienie do zamiany sumy 150,000 rs., czyli kapitału ubezpieczeniowego, znajdującego się w depozycie kantoru Banku państwa, na 4½ procentowe obligacje pożyczki wewnętrznej.

= Celem sprzedaży zużytej uprzęży z taboru cmentarnego na Powązkach i Brudnie, magistrat ogłosił licytację *in plus* od sumy 980 rs. 70 kop. Licytacja ta dla braku współzawodników do skutku nie doszła. O nabycie tych przedmiotów z wolnej ręki zgłosił się po licytacji p. Jamiołkowski, ofiarując do ustanowionej ceny dodać jeszcze 30 kop., czyli zakupić wszystko za 981 rs. Z uwagi, że ogłoszenie nowej licytacji nie przyniosłoby lepszego rezultatu, magistrat uznał za możebne przyjąć powyższą ofertę p. Jamiołkowskiego i polecił kasie pokładnego przyjąć pieniądze, dozorcom zaś cmentarnym wydać przedmioty zakupione, objęte specyfikacją.

= Na sesji półrocznej tutejszego zgromadzenia felczerów, odbytej w dniu 20-ym b. m., uchwalono wypłacić z kasy zgromadzenia na ręce p. Karola Schlenkiera rs. 100 na rzecz mającego powstać w Warszawie przytułku dla rzemieślników; zastrzeżono wszakże, iż wyasygnowanie tej sumy może nastąpić na żądanie p. Szlenkiera nie wcześniej, jak po zatwierdzeniu przez władzę budowy tego przytułku.

= Na dziś Towarzystwo kredytowe m. Warszawy wyznaczyło na sprzedaż za zaległą ratę październikową z r. z. dwie nieruchomości: 1) przy ulicy Nowo-Wielkiej, obciążonej pożyczką Towarzystwa rs. 19,000, przed rejentem Henrykiem Ciunkiewiczem, i 2) przy szosie Krakowskiej nieruchomości, obciążonej pożyczką rs. 3,000, przed rejentem Aleksandrem Dziewulskim. Licytacje rozpoczną się: pierwszej nieruchomości od rs. 28,500, a wadjum wymagane wynosi rs. 3,800; drugiej od rs. 450, z wadjum rs. 600.

= Rozdawanie półrocznych wsparć z fundacji Karoliny i Janusza małżonków Roztworowskich pozbawionym wzroku przypada w d. 30-ym b. m.; komitet więc, zawiadujący fundacją, odbędzie dziś, o godzinie 12-ej w południe, w sali sesjonalnej magistratu posiedzenie, celem przyznania wsparć ubiegającym się o nie ociemniałym. Do komitetu wchodzą obecnie: przewodniczący prezydent m. Warszawy jenerał Bibikow, członkowie: delegat władzy duchownej ks. kanonik Roch Filochowski; delegaci magistratu warszawskiego pp.: Jan Ratyński i Paweł Szczepański; delegaci Towarzystwa kredytowego ziemskiego pp.: Ludwik Górski i Marcin Krzymuski; delegaci Towarzystwa kredytowego miejskiego pp.: Tadeusz książę Lubomirski i Aleksander Makowiecki; wreszcie delegat warszawskiego instytutu oftalmicznego imienia książąt Lubomirskich, w którym, według warunków zapisu, odbywa się badanie wzro-

152)

NAFTA.

POWIEŚĆ

Sewera.

(Dalszy ciąg.)

Wpadł w gniew, nerwy rozpalone szampanem zaczęły nim znowu wstrząsać.

— Dlatego, że się nie mam za co ożenić, deklamuję o samodzielności. A gdybym miał za co i mógł?... Nieprawda—zawołał— nieprawda. Dosyć tego, ja się muszę wyłamać z więzów, któremi mnie okuto od powicia, a od czterech pokoleń mój mózg formowano... Nie, nie jestem o to zły, że się nie mogę żenić, lecz o to, że nie chcę, a sprawy moje tak się układają, że nie mogę... Trzeba mi raz wyjść z zaczarowanego koła kopalni, z drewnianego domku, a dopiero wtedy mówić o samodzielności i samodzielnie działać. Być samym sobą nurtowało we mnie od dzieciństwa, tliło się na dnie serca, żarzyło i przygasło, przyduszone popiołem własnego niedołęstwa, utartych dróg, przyzwyczajeń, wyobrażeń, przesądów, konwenansów...

— Za dużo konwenansów—zaśmiał się.

— Ja chcę serca... słyszycie, ja chcę serca—powtarzał.

* * *

Nazajutrz w południe w buduarze ciotki Gertrudy siedziała na rannej wizycie Gołoledzka.

Przyjaciółki prowadziły żywą rozmowę.

— Przez pamięć na ciebie, moja droga, i ze względu na jego matkę, którą znałam — mówiła Gołoledzka—chciałam go wyrwać z tych fatalnych nafciarskich przyjaźni i zażyłości, odciągnąć od „*dzikiej*".

— A więc? — spytała żywo Gertruda.

— Zaprosiłam go do siebie. Zabawił zaledwo z nami dwie godziny i uciekł do Podgrodzia. Nie mógł dłużej bez *niej* wytrzymać.

— Kopie w Podgrodziu naftę—broniła siostrzeńca ciotka.

— Naiwności, o święta naiwności—przerwała Gołoledzka.—Dlatego kopie w Podgrodziu, aby miał pozory latania tam co dzień i robienia „*dzikiej*" prezentów z dwudziestu tysięcy guldenów.

— Z dwudziestu tysięcy—powtórzyła Gertruda—nie mając pojęcia o sprawach naftowych. Prezent z dwudziestu tysięcy... i przyjęły?...

— Goniły ostatkami. Takich prezentów ubogie *szlachcianki* nie odrzucają, tem więcej, że prawne pozory zostały załatwione, kontrakt spisany.

— Jak śmiały, jak śmiały—szeptała Gertruda.

— Z resztkami po spłaceniu długów przyjechały tutaj.

— Co one sobie myślą?

— Są tyle naiwne, wierząc, że się Zygmunt ożeni. A on, jeżeli poślubi księżniczkę, to „dziką" wyda za mąż, aby bezpiecznie mógł z nią romansować.

Gertruda powstała.

— Marynia byłaby zdolną romansować z człowiekiem żonatym?...

— Cóż to u niej? przecież ani Boga się boi, ani dba o opinję ludzi.

Argument był silny.

— Zygmunt?!

— Zygmunt, póki zostawał pod twoją opieką, był moralnym... Nafciarze, z którymi żyje, są to ludzie wyzuci z wszelkich zasad, spędzeni z końca świata, bogiem ich nafta, bo ta daje pieniądze. Za pieniądze kupuje się rozpusta i wszystko. Wszystko, od *a* do *z*... Tańcują ze służącemi po szynkach... Zygmunt z nimi.

— Byłam pewna, że matka Maryni święta niewiasta.

— Być może, lecz zawojowana przez córkę do ostateczności, na wszystko ślepa, nic nie widzi, „dzika" panią w domu.

— Okropne, okropne—szeptała Gertruda, kryjąc twarz w dłonie.

— Niezawodnie okropne ze względu na moralność, bo co do księżniczki niewieleby sobie z tego robiła. My, wychowane surowo w wierze, umiemy cierpieć. Nie brak nam męztwa.

Westchnęła głęboko.

— Cóż poczniesz?—dodała po chwili milczenia.

— Nie wiem jeszcze.

— Trudne masz zadanie. Z córkami kłopot, ale synalek jak się uda!... Znając twoją gorącą miłość dla synowca, jestem pod wrażeniem, że to twój syn. Szczęściem, że poświęcenie i macierzyństwo są wyrazy jednoznaczne.

Zerwała się.

— Do widzenia! Jakież w tym Krakowie okropne pustki. Przeraźliwie się nudziłam wczoraj w teatrze. Cóż za figury po lożach. Bądź zdrowa... męztwa! Dużo nam go potrzeba... *adieu*!

Gertruda została sama. Zerwała się gwałtownie i zaczęła chodzić po pokoju.

— A więc deklamacje o duszy nie pochodzą z przeczytanych romansów. Znalazłeś, paniczu, pokrewną.

Zaczęła układać plan.

Nieprawda, aby Marynia mogła zostać jego kochanką. Znam złośliwość Gołoledzkiej i znam Podgrodzkie... Zygmunt ucieka od księżniczki, ratuje ubogą kuzynkę prezentem dwudziestu tysięcy...

Namyślała się.

— Przedewszystkiem trzeba Podgrodzkie wyprawić z Krakowa.

Mój siostrzeniec żeby kończył karjerę żeniąc się z ubogą szlachcianką, mając lub mogąc mieć miljony. Byłby to szczyt idjotyzmu i nieszczęścia dla niego i jego rodu! A ja jakżebym się skompromitowała wobec księżnej!

Zadzwoniła, każąc sprowadzić remizę.

Byle wyjechały! Nie widząc Maryni, może znajdzie pokrewieństwo z duszą księżniczki, jeżeli mu już o tę duszę tak gwałtownie chodzi.

Zaczęła się ubierać.

(*Dalszy ciąg nastąpi.*)

ku kandydatów, główny lekarz tego instytutu, dr. Bolesław Gepner.

= Warszawskie Towarzystwo dobroczynności zaprosiło na zarządzających kasami groszowemi przy ochronach: I-ej p. Adama Miklaszewskiego, II-ej p. Aleksandra Łoparewicza, IV-ej p. Franciszka Sikorskiego, V-ej p. Tadeusza Sierzputowskiego, VI-ej p. Stefana Szostkiewicza, VII-ej p. Ludwika Bergera, IX-ej p. Antoniego Kowalskiego, XII-ej p. Kazimierza Łazarewicza, XVI-ej p. Pawła Olejniczaka, XXX-ej p. Jana Wanke, XXXI-ej p. Jana Szteblera, XXXII-ej p. Antoniego Gidzińskiego. Z powodu wyjazdu prezesa wydziału kasy pożyczkowej warszawskiego Towarzystwa dobroczynności, rz. r. st. Józefa Styczakowskiego, przez czas nieobecności zastępować go będzie p. Edward Kopczyński.

= Dyrektor rady zarządzającej kolei nadwiślańskiej z ramienia ministerjum komunikacyj, inżenier Miasojedow, przyjechał z Petersburga, w celu zwiedzenia biur zarządu tej kolei.

= Z teatru i muzyki.

* Wczoraj pani Adolfina Zimajerowa z córką, oraz p. Rapacki (syn) podążyli na występ koncertowy do Nałęczowa.

* Dyrekcja teatrów odnowiła kontrakt z tenorem opery, p. Stefanem Wołoszko.

* Dyrektor orkiestry teatru Rozmaitości, p. Lewandowski, wyjechał do Karlsbadu.

* Prof. konserwatorjum p. Horbowski, wyjechał w okolice Łomży.

= U cyklistów.

Wyścig stuwiorstowy, urządzony w Niżnim Nowogrodzie w celu pobicia recordu p. Horodyńskiego, chybił celu.

Pomimo, że najlepsi jeźdzcy tamtejsi stanęli do biegu, czasu p. Horodyńskiego nie osiągnięto; record stuwiorstowy, pozostaje więc nadal przy warszawskiem Towarzystwie cyklistów.

Przypominamy, że p. Horodyński zrobił 100 wiorst w godzin 4 min. 34, podczas gdy zwycięzki jeździec w Niżnim Nowogrodzie zużył w tym celu 4 godziny 37 minut.

Jak to już zaznaczyliśmy, szosowy wyścig stuwiorstowy warszawskiego Towarzystwa cyklistów odbędzie się w d. 13-ym sierpnia, a zapisy przyjmują kapitanowie Towarzystwa do dnia 3-go sierpnia włącznie.

Termin zapisów do wyścigów torowych, zapowiedzianych pierwotnie na d. 30-ty września i 1-szy października, oznaczono na 20-ty września.

= Ze stacji pomp.

Z powodu kilkakrotnych przyborów Wisły i, skutkiem tego, ustawicznej pracy około umocniania i oczyszczania smoka, jak również z powodu podjęcia prób ze sprowadzoną świeżo z granicy dragą, program robót, przeznaczonych na r. b. na stacji pomp, znacznej ulegnie zmianie.

Projektowana linja 30-calowej rury tłoczącej od stacji pomp do stacji filtrów stanowczo w tym roku dokonana nie będzie i dopiero z wiosną r. p. rozpocznie się budowa przekopu.

Nie dojdzie także do skutku budowa kotłowni, natomiast inżenier Słowikowski przystąpi do zakładania rury ssącej pomocniczej już na początku przyszłego miesiąca.

Odlewy rur już w fabrykach miejscowych wykończono i przez komisję przyjęto.

= Jakabówka.

Przybór wody na Wiśle, acz nader powolny, trwa w dalszym ciągu.

Wodomiar, który wczoraj wskazywał stóp 10 cali 8, o godz. 6-ej wieczorem notował stóp 11 cali 2.

Woda posunęła się pod wał ochronny przy moście kolejowym.

Jak dotąd o poważniejszych szkodach w okolicy niema wiadomości.

= Na letnich mieszkaniach.

Letnicy z Miłosny i Dębego wnoszą zażalenie do zarządu kolei terespolskiej o stale powtarzający się brak miejsca w wieczornych pociągach świątecznych.

W ubiegłą niedzielę, z powodu niedostatecznej ilości miejsc na pomienionych stacjach, pomiędzy publicznością a służbą wszczynały się liczne nieporozumienia, pociąg zaś wieczorny przybył do Warszawy później o półtorej godziny t. j. dopiero po sprowadzeniu wagonów dodatkowych ze stacji głównej.

= Kradzież w pociągu.

Nocy wczorajszej pomiędzy stacjami kolei nadwiślańskiej Wawer a Praga nieznani złoczyńcy wybili parę desek w tylnej ścianie wagonu krytego w pociągu towarowym, idącym z Kowla, i skradli 3 worki grochu.

Kradzież zauważono po odejściu pociągu do Pragi i natychmiast zarządzono poszukiwania.

= Przejechanie dziecka.

Wagon tramwajowy № 86 (116), kursujący między Wolą a rogatką mokotowską, jadący przez ul. Nowy Świat w kierunku placu św. Aleksandra, naprzeciwko domu pod № 69-ym, najechał wczoraj o godz. 7-ej wieczorem na 3-letniego chłopczyka, syna b. stróża, Juljana Sikorskiego.

Na krzyk matki, która straciwszy przytomność, porzuciła dziecko, wagon zatrzymano.

Pomiędzy szynami, pod tramwajem, leżało zgniecione hamulcami ciałko dzieciny.

Jadący wysiedli, podniesiono tramwaj, i wydobyto dziecko ze słabemi oznakami życia.

Lekarze nie robią nadziei utrzymania dzieciny przy życiu.

= Przejechanie.

Nocy wczorajszej włościanin z Miłosny, Antoni Mazurkiewicz, najechał wozem na starozakonną Lauferową, liczącą lat 63, zamieszkałą przy ul. Moskiewskiej pod № 5-ym.

Biedna kobieta ma złamaną nogę.

Odesłano ją do szpitala starozakonnych.

= Przy pracy.

W fabryce Lilpopa i Raua przy ul. Smolnej pod № 2-im przy przesuwaniu wagonu po szynach tokarzowi, Leonowi Cieślewskiemu, złamano nogę.

Po udzieleniu pomocy na miejscu przez wezwanego lekarza, chorego odesłano do szpitala Dzieciątka Jezus.

= Śmiertelne przygniecenie.

W dniu wczorajszym, w nowourządzonym warsztacie ślusarskim Kosińskiego pod № 41-ym przy ul. Grzybowskiej, 14-letni uczeń ślusarski, Stefan Krzawski, z figlów przewrócił na siebie ciężar, wagi 15 pudów.

Doznał on tak ciężkich obrażeń, iż w drodze do szpitala zmarł.

= W gliniance.

W dniu wczorajszym, o godz. 6-ej po południu, mieszkaniec wsi Ochota, Berek Szpritman, liczący lat 18, pławiąc konia w gliniance za rogatką jerozolimską, utonął wraz z koniem.

Zwłok dotąd nie odnaleziono.

= Rozbicie się tratwy.

Tratwa kupców: Tenenbauma i Idźkowskiego przy przejeżdżaniu pod mostem wpadła na filar.

Tratwa się rozbiła, lecz wypadku z ludźmi nie było.

= Groźne zwierzę.

Mieszkaniec Mokotowa, Michał Gorzkowski, na wygonie miejscowym pasł byka.

Zwierzę, widocznie ukąszone przez muchę, rzuciło się na G. i rogami przebiło nieszczęśliwego.

Odwieziony do szpitala Dzieciątka Jezus, Gorzkowski, po upływie doby, wyzionął ducha.

= Wściekły pies.

W domu pod № 19-ym przy ul. Grzybowskiej pies, podejrzany o wściekliznę, należący do Jana Migdała, ukąsił 7-letniego Wiktora Karwi w prawą rękę.

Pomocy lekarskiej udzielił pokąsanemu dr. Bujwid.

Chory leczy się w domu.

Psa oddano pod obserwację.

= Pożary.

W domu pod № 22-im przy ul. Tamka na facjatce wynikł ogień.

Ugasili go mieszkańcy bez wzywania straży ogniowej.

Wczoraj o godz. $8^3/_4$ wieczorem z czatowni strażackich zauważono łunę za rogatką belwederską.

Oddziały straży: nalewkowski, ratuszowy i z Nowego Świata wyruszyły na ratunek, lecz zwrócono je z drogi, ponieważ paliło się daleko po za granicami miasta.

= Pożar pod miastem.

Wczoraj w Brzezinach pod Brudnem spłonęły zabudowania Franciszka Gary.

Ofiarą ognia padły konie, krowy i trzoda chlewna, które z powodu upału były zamknięte w oborach.

+ Parcelacja.

W tych dniach w wydziale cywilnym sądu okręgowego lubelskiego sprzedany został majątek Polichna, w pow. janowskim, mający 19 włók obszaru.

Nabyli go w celach parcelacyjnych okoliczni włościanie za rs. 15,500.

+ Kasa grójecka.

Z nadesłanego nam sprawozdania zarządu Towarzystwa zaliczkowo-wkładowego grójeckiego za rok 1892-gi dowiadujemy się, że instytucja ta, dzięki zręcznemu kierownictwu zarządu, rozwija się bardzo pomyślnie.

Pod koniec r. z. Towarzystwo liczyło 289-iu członków z kapitałem udziałowym w sumie rs. 17,951, co odpowiada kapitałowi poręczonemu w wysokości rs. 179,519 rs.

Udziałów do rs. 50 było 60, po rs. 50 było 114, od 50 do 100 rs. 21 udziałów, zaś po 100 rs. 94 udziały.

Obrót kasowy w r. z. wynosił rs. 221,778.

Wkłady w końcu r. z. wynosiły 27,744, a w tej sumie 10,788 od 20-tu członków Towarzystwa po 7% i 16,956 rs. od 73 osób postronnych po 6%.

Towarzystwo w r. z. zdyskontowało weksli na sumę 9,460 rs., z tego na r. b. pozostało tylko rs. 1690.

Pożyczki prywatne w d. 1-ym stycznia r. z. wynosiły 1195 rs., w ciągu roku spłacono 295 rs., na r. b. pozostało 919 rs., ponieważ w r. z. nowej pożyczki takiej nie udzielono.

Zaliczenia w d. 1-ym stycznia r. z. wynosiły 53,620 rs., w ciągu roku wypłacono 81,505 rs., zwrócono 80,314 rs.; na r. b. pozostało 54,635 rs.

Zaliczenia udzielano na weksle z trzema solidarnemi podpisami; udzielono je zaś ogółem 223-em osobom, a mianowicie 33 osobom do wysokości 100 rs., 74 osobom od 100 do 200 rs., 55 osobom od 200 do 300 rs., 21 osobom od 300 do 400 rs., 40 osobom od 400 do 500 rs. na 10% w stosunku rocznym.

W r. z. było zaległych w wypłacie weksli na 23,550 rs., z r. 1891-go pozostało 14,420 rs., wyegzekwowano w r. z. 30,579 rs., na r. b. pozostało tylko 7,390.

Fundusz zapasowy towarzystwa wynosi 7252 rs., o 175 rs. więcej, aniżeli w r. 1891-ym; fundusz zarezerwowany wynosi 877 rs.

Zysk czysty do podziału, po strąceniu kosztów administracji w wysokości 920 rs. i na amortyzację 132 rs., wynosi za r. z. 2593 rs.; z sumy tej przeznaczono na fundusz zapasowy 230 rs., na rachunek r. b. 674 rs., zaś resztę 1688 rs. na dywidendę w wysokości 10% od udziałów.

Prezesem rady jest p. Zenobiusz Domański, wiceprezesem p. Władysław Kowalski, jej członkami pp.: Aleksander Janasz, Stefan Dyzmański, Bolesław Makowski i Władysław Liniewicz.

Do zarządu należą pp.: Władysław Kamiński (dyrektor); dr. Jan Tomczycki i Juljusz Radwan.

+ Echa buskie.

Drugi sezon kuracyjny zgromadził w Busku znaczny zastęp osób nawet z okolic odległych.

Przepełnienia dotąd niema i, jak dotąd, sezon lipcowy zgromadził mniej przybyszów, aniżeli w latach poprzednich.

Goście kąpielowi, jak donosi *Gaz. kielecka*, nie są zadowoleni z kapeli p. Angera, złożonej przeważnie z muzykantów prusaków i niemal wszyscy z tęsknotą wspominają orkiestrę Namysłowskiego, która dawniej uprzyjemniała ich pobyt w Busku.

Reuniony, odbywające się co niedziela i czwartek, gromadzą 30 do 40 par tanecznych.

Organizuje się w Busku koncert amatorski ze współudziałem orkiestry.

Bawiąca tam trupa dramatyczna zamierza co niedziela wyjeżdżać na przedstawienia do Solca.

Na kuracji przebywa w Busku JE. ks. biskup Ruszkiewicz, oraz jedenastu księży.

+ Zabójstwo.

W tych dniach w Piotrkowie Jan Piotrowski, syn urzędnika izby skarbowej, w bójce „na paski" z kolegami swoimi, został tak fatalnie uderzony paskiem w głowę i kułakiem w okolicę brzucha, iż padł martwy.

Sekcja wykazała, iż przyczyną śmierci był paraliż nerwowy.

Bójki takie, jako zabawa, w Piotrkowie podobno są na porządku dziennym.

NOTATNIK TERMINOWY.

— Wylosowane d. 15-go lipca 5-procentowe obligacje pożyczki kanalizacyjnej i wodociągowej m. Warszawy seryj I—IV-ej na rs. 1000, 500 i 100 wypłacane będą w kasie magistratu warszawskiego od d. 13-go października.

Nekrologja.

† Ś. p. Klementyna z Nowakowskich

GLOTZ,

wdowa po b. radcy dyrekcji ubezpieczeń i obywatelu ziemskim,

po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzona św. Sakramentami, zmarła dnia 20 lipca 1893 r., przeżywszy lat 78. Pozostały syn, synowa, siostra i siostrzenice zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo, odbyć się mające w dniu 24-ym lipca, to jest w poniedziałek, o godzinie **10-ej** zrana, w dolnym kościele św. Aleksandra, oraz na wyprowadzenie zwłok w tymże dniu i z tegoż kościoła, o godzinie **5-ej** po południu na cmentarz powązkowski. Osobne zaproszenia rozsyłane nie będą. 3—3047—



Ś. P.

Joanna z Rutkowskich

EDWARDOWA POTRYKOWSKA,

rozstała się z tym światem dnia 21-go lipca 1893 r., opatrzona św. Sakramentami, w wieku lat 80. Nabożeństwo żałobne odbędzie się w dniu 24-ym lipca, to jest w poniedziałek, o godzinie **11-ej** przed poł. w górnym kościele św. Krzyża, wyprowadzenie zwłok nastąpi zaraz po skończonem nabożeństwie do grobów familijnych na cmentarzu powązkowskim. Na żałobne te obrzędy zaprasza w głębokim smutku pogrążona rodzina.

Osobne zaproszenia rozsyłane nie bęuą. —3049



Ś. P.

JAN STRUSS,

b. obywatel ziemski,

opatrzony św. Sakramentami, zakończył życie, przeżywszy lat 75, w dniu 21-ym b. m. Pozostała żona, dzieci wraz z siostrami zapraszają krewnych i życzliwych na żałobe nabożeństwo, odbyć się mające w kościele św. Aleksandra, w dniu 23 b. m., t. j. w niedzielę, o godz. **10-ej** zrana, oraz na wyprowadzenie zwłok w tymże dniu, o godzinie **5-ej** po południu na cmentarz powązkowski. 3042

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

Berlin, 20-go lipca.

(Korespondencja specjalna *Kurjera Warszawskiego.*)

Zdarzył się krach teatralny, oddawna już przewidywany. Przedsiębiorca teatralny, Baumann, z dwiema trupami goszczący w teatrze pod Lipami, gdzie produkuje się opera czeska i w teatrze Adolfa Ernsta z towarzystwem operetkowem, zmuszony był ogłosić niewypłacalność w ostatnim teatrze. Kontrakty ekspirowały dopiero d. 31-go b. m. Personel teatralny, składający się z mniej więcej 80-iu osób, pozostał na bruku. Baumann liczy na to, że powodzenie dotąd świetne opery czeskiej w teatrze pod Lipami umożliwi mu jeszcze wypłacić artystom operetkowym gaże, lecz słaba to pociecha dla artystów, pozbawionych na razie środków na pierwsze potrzeby.

Towarzystwo rolnicze powiatu poznańskiego, zawezwane przez rejencję o opinję: jakby najskuteczniej można zaradzić brakowi paszy, postanowiło domagać się pomocy dla rolnictwa od rządu w szerszym zakresie. Jako skuteczne środki proponuje Towarzystwo: 1) zakupno paszy i ziół pastewnych; 2) zamknięcie rychłe granicy niemieckiej dla dowozu bydła rogatego z zagranicy. *K.*

*

Paryż, 19-go lipca.

(Korespondencja specjalna *Kurjera Warszawskiego.*)

Znaczne wrażenie sprawiła tu spora kradzież, dokonana w towarzystwie „*Crédit et industriel commercial*" przez jednego z klijentów, niejakiego p. Gazeaud de Laveyrie. Winowajca jest handlarzem win z Bordeaux, a operował w ten sposób: składał w kasie papiery wartościowe, na które otrzymywał kwit; w samem biurze, gdzie cieszył się wielkiem zaufaniem, fałszował cyfrę na kwicic, szedł do sąsiedniej kasy i otrzymywał więcej pieniędzy. Raz zauważono różnicę 300,000 fr. w jego rachunku, ale przypisano ją omyłce, tem bardziej, że ją natychmiast wyrównał. Dopiero przy ostatniem sprawdzeniu zauważono brak 1,600,000 fr. i Gazeauda aresztowano, zanim zdążył uciec; przyznał się do wszystkiego. Kredyt banku nie jest zachwiany, gdyż posiada duże kapitały rezerwowe i przytem żona winnego ofiaruje się ze swojego majątku spłacić deficyt.

Ruchliwy *Journal* urządził przejażdżkę do Trouville dla swoich abonentów po zniżonej cenie i w wesołem towarzystwie. Główny „mail-coach" i siedem innych ekwipażów, z redaktorem Fernandem Xau na czele, wyruszyło wczoraj z przed redakcji przy ulicy Richelieugo, wśród tłumu ciekawych, przez wielkie bulwary, lasek buloński, Suresnes, St.-Germain itd. Jeden z reporterów poprzedza kawalkadę o dzień drogi i przygotowywa wszystko na jej spotkanie.

Znany profesor Sorbony i historyk rewolucji francuskiej, p. Aulard, rozwiódł się w r. z. ze swoją młodą żoną, z którą miał kilkoro dzieci. Dzięki jednak prawu Naqueta o rozwodach, pogodzenie było możliwe, i w tych dniach rozwiedzeni małżonkowie wzięli powtórnie ślub cywilny w Chatou.

Ponieważ miejsce pobytu Lhérota, garsona z restauracji Véry'ego, który w r. z. denuncjował Ravachola, nie jest powszechnie znane, a jest ono sekretem prefektury policji, która go od zemsty chroni, więc złoty medal, przyznany w swoim czasie Lhérotowi przez radę miejską, nie mógł być doręczony uroczyście i przesłany został prefekturze dla oddania nagrodzonemu „za odwagę".

Książę d'Aumale wkrótce pojedzie do Belgji, aby zwiedzić pole bitwy pod Seneffe: jest mu to potrzebne do jego historji książąt Kondeuszów. *K.*

*

Rzym, 17-go lipca.

(Korespondencja specjalna *Kurjera Warszawskiego.*)

Wczoraj, o godz. 10-ej wieczorem, król wyjechał z Monzy, udając się na polowanie do lasów San Rossore w Toskanji. Towarzyszyli mu: p. Rattazzi, minister domu królewskiego, jenerał Ponzio Vaglia, pierwszy adjutant, który zastąpił jenerała Pallavicina, i zwykłe otoczenie królewskie. Z San Rossore król wróci do Rzymu, gdzie się zatrzyma aż do końca obrad senatu. Królowa zaś wczoraj po południu przybyła do Gressoney w Alpach. Cała ludność tameczna wysypała się na jej spotkanie, ofiarując jej kwiaty alpejskie.

Wczoraj w Rzymie uczczono pamięć Gotfreda czyli Godfryda Mamelego, autora znanego hymnu. Orszak, złożony z tysiąca przeszło osób, z kilkoma chorągwiami, przechodząc przez główne ulice Rzymu, udał się na cmentarz Campo-Verano, gdzie spoczywają popioły kompozytora i poety włoskiego odrodzenia. Ponieważ w pochodzie tym wzięło udział wielu republikanów i radykalistów, nieomieszkano uczynić małej demonstracji przeciwko Austrji, przechodząc przez plac Wenecki, gdzie wielki pałac dawnej rzeczypospolitej św. Marka, dobrowolnie Austrji odstąpiony, jest, jak wiadomo, rezydencją ambasadora przy Stolicy św. i wszystkich biur i urzędników obu ambasad przy Papieżu i królu. Jednak, oprócz gwizdania, innych nieprzychylnych Austrji objawów nie było zgoła. Na cmentarzu zabrał głos profesor Pennesi. Reszta obchodu spokojnie się odbyła. Kilka muzyk na cmentarzu i w mieście wykonywało w ciągu dnia i wieczorem prześliczny hymn Mamelego.

Ojciec św. w przyszłym tygodniu rozpocznie stale swoją wilegjaturę w Torrione, czyli w nowym pałacyku, wzniesionym niedawno na pagórku lesistym ogrodów watykańskich. *D.*

Telegramy „Kurjera Warszawskiego".

Petersburg 21-go lipca. (*Tel. Aj. półn.*) — Ich Cesarskie Mości Najjaśniejsi Państwo z Jego Cesarską Wysokością Cesarzewiczem Następcą Tronu, Jego Cesarską Wysokością Wielkim Księciem Michałem Aleksandrowiczem i Jej Cesarską Wysokością Wielką Księżną Ksenią Aleksandrówną, powrócili w dniu wczorajszym z zatok finlandzkich do Nowego Peterhofu.

Petersburg 21-go lipca. (*Tel. Ajencji półn.*)— Ogłoszono listę 26-iu osób, które oświadczyły gotowość zostania korespondentami departamentu rolnictwa w dziale entomologicznym. Gospodarze wiejscy, życzący sobie korzystać z usług entomologów dla określenia szkodliwych owadów i wskazania środków walki z niemi, mogą zwracać się bezpośrednio do korespondentów, lub też do departamentu.

Petersburg 21-go lipca. (*Tel. Aj. półn.*) — Ogłoszono rozporządzenie o sformowaniu Brzeskiego artyleryjskiego bataljonu oblężniczego, podwójnego składu, lekkich bateryj, pierwszej i drugiej brygad strzelców i osowieckiego fortecznego telegrafu wojennego.

Petersburg 21-go lipca. (*Tel. Ajencji półn.*)— Ogłoszone zostały prawa: o zreformowaniu instytucyj włościańskich i sądowych w gubernji permskiej, o zmianach w rozporządzeniach, dotyczących wykonania ostatecznych decyzyj sądowych,—postanowienia o procederze traktjerniczym, o opłacie patentowej od zakładów, trudniących się sprzedażą gorących trunków,—o zaprowadzeniu w gubernjach permskiej, ufimskiej, orenburskiej i samarskiej skarbowej sprzedaży trunków.

Petersburg 21-go lipca. (*Tel. Ajen. półn.*) — *Birż. wied.* donoszą, że rząd niemiecki przyjął propozycję co do wysłania komisarzy russkich do Berlina, dla ułożenia ostatecznych warunków umowy celnej i wyraził życzenie, aby otwarcie konferencji nastąpiło nie wcześniej, jak na jesień.

PODRÓŻ CESARSKA.

Stokholm 21-go lipca. (*Tel. pr. K. W.*) — Wczoraj wieczorem cesarstwo niemieccy odebrali w Tullgarn wizytę króla Oskara szwedzkiego. Wzajemne powitanie było nadzwyczajnie serdeczne. Dziś cesarz Wilhelm wraz z cesarzową Augustą powracają do Kielu. Podróż powrotna trwać będzie dwadzieścia sześć godzin.

MINISTROWIE PRZED SĄDEM.

Belgrad 21-go lipca. (*Tel. pr. Kur. War.*) — Komisja śledcza skupczyny, roztrząsająca sprawę b. ministrów, przedstawi skupczynie swój raport jeszcze podczas bieżącej sesji, posłowie bowiem radykalni postanowili nie zamykać sesji bieżącej, dopóki oskarżenie b. ministrów nie będzie dokonanem, a ci ostatni odesłani do sądów zwykłych.

Belgrad 21-go lipca. (*Tel. pryw. K. W.*) — Przedmiotem ogólnego zajęcia jest postawienie w skupczynie przez deputowanego Dobrosława Ruszica wniosku, domagającego się wygnania b. rejentów: Ristica i Belimarkowicza z kraju (wniosek ten, jak wiadomo z depesz wczorajszych) skupczyna odrzuciła; *przyp. red.)*

Belgrad 21-go lipca. (*Tel. pr. Kur. War.*) — Na zasadzie artykułu 17 konstytucji serbskiej, orzekającego, iż skupczyna ma prawo oznaczyć komisji śledczej termin przedstawienia raportu w sprawie oskarżonych ministrów, większość sejmowa postanowiła, iż raport ma być przedstawiony najpóźniej w d. 2-gim sierpnia r. b.

WOJNA W SJAMIE.

Paryż 20-go lipca. (*Tel. Ajen. północnej.*) — Admirał Humann rozporządza trzema okrętami wojennemi przed Bangkokiem, dwoma przed wejściem do rzeki Menam, pancernikiem „Triomphante", *awiso* „Pluvier" i dwoma łódkami kanonierskiemi. Oddział legji zagranicznej przybył marszem pospiesznym do Kambodży. Inne posiłki są w drodze. Rząd francuski mniema, iż te siły wojskowe będą wystarczające do blokady Menamu i przedsięwzięcia energicznych kroków w razie potrzeby.

Londyn 21-go lipca. (*Tel. pryw. Kur. War.*)— Stosunki między Francją a Anglją z powodu sprawy sjamskiej są bardzo naprężone. Wczorajsza rada ministerjalna w Londynie postanowiła wysłać lorda Dufferina do Paryża z żądaniem wyjaśnienia niektórych punktów ultimatum. Jednocześnie admiralicja angielska rozesłała telegraficznie ważne instrukcje do komendantów floty brytyjskiej na wodach chińskich.

Bukareszt 21-go lipca. (*Tel. pr. K. W.*) — Król Karol rumuński wyjechał na czas dłuższy do Neuwied nad Renem.

TELEGRAMY HANDLOWE.

Petersburg 21-go lipca. *Telegram Ajencji północnej).* — Notowanie giełdy pieniężnej. Przekazy na Londyn (kurs za 3 miesiące za 10.— funtów szterl. 94.70 płacono, 94.85 płacono, —.— nie not. Przekazy na Berlin (kurs za 3 miesiące za 100 marek —.— nie notowano, —.— nie notow., —.— nie not. Przekazy na Paryż (kurs za 3 miesiące za 100 franków 37.60 płacono, —.— nie notow, —.— nie notowano. Usposobienie giełdy walutowej spokojne. Półimperjały russkie nowego stempla rs. 7.56 w poszukiwaniu, 7.59 w zaofiarowaniu. Kupony celne (za 100 rs. met. rs. 1.51 kop. — w poszuk. rs. 1 k. $51^3/_4$ k. — w zaofiarow. Srebro —.— nie notowano, —.— nie notowano. Dyskonto prywatne $4^1/_2\%$—$5^1/_2\%$. Bilety Banku państwa 5% I-ej emisji nie podlegające konwersji rs. 103 kop. 25 w poszuk. Bilety banku państwa II-ej emisji rs. 103.25 w poszk. Bilety VI-tej emisji rs. 103.25 w poszukiwaniu, 6% renta złota z roku 1883-go rs. 153 kop. — płacono, 5% renta złota z roku 1884-go rs. 158 kop. — w poszuk., 5% pożyczka wschodnia 1,000 rs. II-ej emisji rs. 101 kop. 75 płacono, 5% pożyczka wschodnia 1,000 rs. III-ej emisji rs. 103 kop. $87^1/_2$ płacono. Pożyczka premjowa I-ej emisji z roku 1864-go rs. 240 kop. 50 płacono. Premjówki II-ej emisji z r. 1866-go rs. 224 kop. 50 płacono. Listy premjowe szlacheckie rs. 193 k. 50 płacono. 5% państwowa renta kolejowa rs. 103 kop. 50 w posz., 4% pożyczka wewnętrzna z roku 1887-go I-ej emisji rs. 95 kop. 75 w posz., II-ej emisji rs. 94.50 w poszuk. III-ej emisji rs. 94 kop. 50 w poszukiwaniu, IV-ej emisji rs. 94 kop. 50 w poszuk., $4^1/_2\%$ pożyczki wewnętrzna z roku 1893-go rs. 99 kopiejek $37^8/_2{}^1/_2$ w poszuk, $4^1/_2\%$ pożyczka wewnętrzna konsolidowana kolejowa I-ej serji rs. 99 kop. 25 w poszuk., II-ej serji rs. 99 kop 25 w poszukiw., 4% obligacje kolei południowo - zachodnich rs. 93 kop. 50 w poszukiw., 4% obligacje kolei moskiewsko-kazańskiej 93.— w poszuk., $4^1/_2\%$ listy zastawne Towarzystwa wzajemnego kredytu ziemskiego rs. metaliczn. rs. 153 k. 50 w posz., 5% listy zastawne ziemskie Królestwa Polskiego —.— nie notowano. 5% listy zastawne kijowskie rs. 101 kop. $62^1/_2$ płacono, 5% listy zastawne dońskie rs. 100 kop. $37^1/_2$ w poszuk., 5% listy zastawne wileńskie rs. 100 k. $87^1/_2$ w poszuk. Akcje wileńskiego banku ziemskiego rs. 615 kop. — w poszukiwaniu. Usposobienie giełdy dla papierów spokojne.

Petersburg 21-go lipca. *(Telegram Ajencji północnej)*— Rynek zbożowy i produktowy. Pszenica bez obrotów. Saksonka za czetwert wagi 10 pud. rs. —.— nie not. Samarka za czetwert wagi 10 pudów rs. — kop. — nie notowano. Girka za czetwert wagi 10 pud. rs. — k. — nie notowano. Żyto cicho; ceny nominalne w towarze gotowym wagi 9 pud. 120 zoł. rs. 7 k. 75 płacono. Żyto w towarze gotow. wagi 9 p. 117 zoł. rs. 7 k. 60 z workami płacono Owies słabo; w towarze gotowym rs. 5 kop. 20 do rs. 5 kop. 60 płacono. Mąka słabo; żytnia z okolic Moskwy za 9 pud. wor. rs. 8 k. 20 do rs. 8 kop. 40 płacono. Żytnia za 9 pud. wor. rs. 8 k. 20 do rs. 8 kop. 40 płacono. Łój za berkowiec 10-pudowy rs. 58 k. — do rs. — k. — płacono. Olej słonecznikowy saratowski za pud rs. 6 k. — do rs. — k. — płacono. Olej konopny orłowski za pud rs. 6 kop. 10 do rs. 6 kop. 15 płacono. Cukier rafinowany z zakładów Koeniga pierwszego gatunku za pud rs. 6 kop. 10 płacono. Mączka cukrowa krystaliczna za pud rs. 5 kop. 80 do rs. — kop. — płacono.

Berlin 21-go lipca. *(Telegr. prywatny Kur. Warsz.)* — Ujemnie oddziaływa na giełdę drożyzna gotówki na rynku pieniężnym. Na rynku rubli i wartości russkich, które były w zaofiarowaniu panowała zniżka. Ruble w tranzakcjach końcomiesięcznych osiągały początkowo 214.50 fen., a w chwili urzędowego, zamknięcia obrad 214.15. W porównaniu z wczorajszemi kursami obniżyły się banknoty russkie w obu terminach o 75 fen. Warszawa krótkoterminowa gorzej o 75 fen., krótki Petersburg o 50 fen., długoterminowy zaś o 67 fen., przekazy na Wiedeń krótkie wyżej o 70 fenig. (163.30), Wiednia długoterminowego nie dotykano; Listy zastawne ziemskie spadły o 60 kop., listy likwidacyjne

o 40 kop. (65.—), pożyczki wschodnie II-ej emisji o 15 kop. 68,05); pożyczki wschodnie III-ej emisji również o 15 kop. Więcej płacono za 4½% listy zastawne russkie, 4% pożyczki konsolidowane russkie z roku 1880-go i pożyczki premjowe russkie obu emisji, mniej natomiast za 6% russkie renty złote z r. 1883-go i kupony celne. Dyskonto prywatne podniosło się o 1/12% (3¾%). Żyto miało dziś tendencję mocną i osiągało w obu terminach ceny droższe o 1 m. 50 f.

Berlin 21-go lipca. (Notowanie urzędowe giełdy). —

Bil. ban. rus. w tr. nat.	214.—	Akcje d. ż. w. wied.	—.—
Weksle na Warszawę	213.65	Akcje kredytowe	—.—
Weksle na Petersb. kr.	213.50	Weksle na Londyn kr.	—.—
Wek. na Petersb. dług.	211.90	„ „ dł.	—.—
Bil. ban. russ. nadost.	214.25	Żyto w tow. gotow.	144.50
Wschodnia poż. II em.	68.65	Żyto na wiosnę	147.—
Listy zast. I-ej serji	67.10		

Kursy z dnia 20-go lipca: 214.75, 214.40, 214.—, 213.50, 215.—, 68.80, 67,70, —.—, 143.—, 145.50.

Sprawozdania z targów.

Targ zbożowy na Pradze w dniu 21-ym lipca r. b. Jak zwykle przy piątku, usposobienie targu spokojne, ruch słaby. Dowóz wynosił 13 wagonów, z których 11 owsa i 2 szy jaglanej. Żyto słabo, za wyborowe płacono 77 kop., za ednie 75—76 kop., ordynaryjnem obrotów nie dokonywano. wies z wyżkowo, wyborowy osiągał 103 do 106 kop., średni 95—101 kop., ordynaryjny po 90 do 92 kop. Gryka bez zmiany, płacono stosownie do gatunku 88—92 kop. Jęczmień bez obrotów. Groch bez nabywców. Dla kaszy jaglanej usposobienie niezmienione, spokojne, za wyborową petersburską żądano do 110 kop., za gorsze gatunki płacono 92—100 kop. Kasza gryczana po 123—133 kop., względnie do dobroci ziarna była nabywaną.

— **Magazyny tranzytowe przy stacji Praga** kolei warszawsko-terespolskiej.

Ceny płacone w dniu 21-ym lipca 1893 r.

Pszenica	od —	do —	kop.	za pud.
Żyto	od —	do —	„	„
Owies	od 90	do 106	„	„
Jęczmień	od 65	do 75	„	„
Gryka	od 86	do 92	„	„
Kasza jaglana	od 90	do 102	„	„
Kasza gryczana	od 125	do 132	„	„

Usposobienie słabe.

Libawa 17-go lipca. — Żyto słabo (z gwar. 120 funt. holenderskie), russkie 80 kop. w poszukiwaniu. Pszenicy nie notowano. Owies biały bardzo słabo, zmieszany z jęczmieniem nie chcą kupować, litewski suchy 75 do 80 kop. w poszukiwaniu, kurlandzki i litewski wyborowy 88—90 kop. w poszukiwaniu, najlepszy 93—95 kop. w poszukiwniu, miński 86 kop. w poszukiwaniu, dobry russki 86 kop. płacono i poszukiwano, owies czarny słabo, wyborowy 85 kop. w poszukiwaniu. Jęczmień bez nabywców. Hreczka słabo (z gwarancją 100 f. holend.) 88½ kop. płacono i poszukiwano. Krupy 128 do 129 kop. w poszukiwaniu. Groch suchy słabo, na paszę 74 kop. w poszukiwaniu, mało-russki 85—86 kop. w poszukiwaniu. Bób 79 kop. w poszukiwaniu. Wyka mocnniej, russka 70—75 kop. w poszukiwaniu, litewska 65—70 kop. w poszukiwaniu. Fasola bez ruchu. Siemię lniane mocno, litewskie 7-miarowe 156—157 kop. w poszukiwaniu, russkie 7-miarowe 156—157 kop. w poszukiwaniu, stepowe 7-miarowe 156 kop. w poszukiwaniu, 6-miarowe 146 kop. w poszukiwaniu. Makuchy lniane i konopne bez ruchu, słonecznikowe wyborowe 86 kop. w poszukiwaniu. Otręby pszenne mocno, grube 70 kop. w poszukiwaniu, średnie 66 kop. w poszukiwaniu, miałkie 64 kop. w poszukiwaniu. Siemię konopne bez ruohu. Lnica 90 do 125 kop. w poszukiwaniu. Dowóz w dniu 14 i 15-ym lipca r. b. wynosił: 3 wagony żyta, 18 wag. jęczmienia, 31 wagonów owsa i 174 wagonów różnych innych towarów.

Spostrzeżenia meteorologiczne.

1. Sprawozdanie stacji w Warszawie z d. 21-go lipca r. b.:

	Barom.	Wilg.	Wiatr	Temp. C.	=	Temp. R.
D. 20-go g. 9 w.	748.1	70	PdZ	19.9	=	15.9
D. 21-go g. 7 r.	748.5	53	PdZ	23.7	=	19.0
„ g. 1 pp.	748.7	34	PdZ	29.1	=	23.3

W ciągu d. 20-go b. m.: Temperatura najniższa C. 12.1=R. 9.7; „ najwyższa C. 23.8=R. 19.0; Wysokość wody spadłej mm. 0.0.

2. Biuletyn głównego obserwatorjum w Petersburgu z d. 19-go lipca r. b.:

	Ciśnienie barometr.	Temperatura podł. Celsj.	Wilgoć w %	Stan nieba	Kierunek i	siła wiatru	Różne zjawiska, uwagi i ilość opadu
Petersburg	49.0	15.1	83	4	Pd	1	(12) wcz. deszcz
Ryga	52.2	16.4	82	1	PdZ	0	
Wilno	52.5	15.2	86	4	PdZ	1	
Moskwa	56.2	17.0	80	0	Z	1	(5) wcz. deszcz
Kijów	55.1	16.5	92	mgła	PdW	0	(1) w nocy desz.
Odesa	56.2	22.4	68	0	PdZ	1	
Batum	—	—	—	—	—	—	
Konstantynopol	59.2	24.9	60	2	PdZ	1	
Wiedeń	60.5	14.0	71	1	Z	3	(4)
Lwów	54.6	15.0	76	3	Z	3	(7) wcz. deszcz
Kraków	57.0	13.2	77	deszcz	PdZ	3	wcz. n. deszcz
Stockholm	52.0	18.8	50	1	PnZ	2	
Hamburg	57.2	14.6	84	3	Z	2	(11)
Aberdeen	46.8	15.0	82	2	PdZ	2	
Paryż	62.0	15.2	78	0	Pd	1	
Biarritz	61.7	18.0	90	mgła	W	3	
Walencja	53.1	16.7	89	4	PdZ	5	wczoraj deszcz
Rzym	59.3	21.1	70	0	Pn	2	
Nicca	59.6	20.7	79	0	W	1	

Uwagi. W rubryce „ciśnienie barometryczne" opuszczamy cyfrę setek (7), jako zawsze jednakową; w rubryce „stan nieba" oznaczamy całkowicie zachmurzone niebo liczbą 4, trzy czwarte części nieba zachmurzone liczbą 3 i t. d., niebo pogodne 0; siła wiatru powiększa się od 0—cisza do 12—huragan; ilość opadu podajemy w milimetrach.

3. Ogólny stan atmosfery. Barometryczne minimum nad zatoką Fińską (Wyborg 743 mm.); wysokie stosunkowo ciśnienie we Francji i na Uralu (760—764 mm.). Pochmurno, miejscami deszcze na północo-zachodzie i zachodzie, pogoda zaś na południo-wschodzie Rosji. Temperatura w ogóle bliska normalnej.

Wykaz transportów

przybyłych w dniu 9-ym (21-ym) lipca r. b. na stację Warszawa (Praga) Terespolska

1) Za frachtem pośpiesznym: Tołoczyn № 1641; Homel № 1515; Moskwa № 9837; Łyszczyce 15; Orenburg № 363.

2) Za frachtem zwyczajnym: a) do Magazynów składowych: Kijów № 889; Międzyrzec №№ 1352 b) do Pragi (loco): Brześć №№ 2600, 2604; Łuków №№ 1590, 1591, 1595, 1595, 1588; Włodawa №№ 748, 739; Biała №№ 160, 1612, 1593; 1594, 1595, 1596, 1597; Domaczewo № 172; Charków № 579; Orsza №№ 4285, 4242, 4256, 4052; Moskwa №№ 3417, 3545, 3351, 3416, 3430, 3520, 3427, 3413, 3415, 3412, 3376, 3414, 3371, 3517, 3313, 3314, 3315, 3350, 3352, 3411, 3355, 3621, 3630; Horodzieja № 2782; Szełkowka № 1387, Wiaźma № 5045; Mińsk №№ 5698, 5693, 5730; Pińsk №№ 5269, 5293, 5228; Witgensztejnskaja № 963; Krasnoje №№ 1448, 1444, 1458, 1455; Krupki № 555; Dobrusz № 280; Juzowo №№ 5700, 5654, 5698, 5791, 5746, 5728; Baku №№ 18, 19, 20; Diekonskaja № 4128; Kijów № 2672; Lejpcygskaja № 87; Słowiańsk № 592; Osinowka № 523; Troickaja № 805; Radom № 8668; Lublin № 379; Nowozybków №№ 2702, 2699, 2701, Saratów №№ 19552, 19057, 19419.



W drukarni *Kurjera warszawskiego.*—Plac Teatralny Nr 473c (nowy 9). Дозволено Цензурою Варшава 9 (21) Іюля 1893 г.
Redaktor Franciszek Olszewski.—Wydawcy: Wacław Szymanowski i Antoni Pietkiewicz (Adam Pług).